

Nowak, Zenon

"Zeitschrift für die Geschichte und
Altertumskunde Ermlands" Bd. 35,
1971, h. 96 ; Bd. 36, 1972, h. 97 :
[recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 1-2, 167-169

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Nasuwa się jednak pytanie, czy organ Polskiego Towarzystwa Historycznego winien publikować plany, czy raczej sprawozdania z obchodów kopernikowskich.

Numer zamyka *Bibliografia historii Elbląga i regionu za lata 1968—1969* wraz z uzupełnieniami od roku 1945 opracowana przez Zofię Baranowską.

Z przedstawionego wyżej omówienia zawartości piątego tomu „Rocznika Elbląskiego” wynika, że artykuły z historii dawniejszej są bardzo ciekawe i gruntownie opracowane. Natomiast prace z historii najnowszej, której poświęcono sporo miejsca, posiadają wciąż niedostatki warsztatowe, co zresztą jest kłopotem ogólnym, z którym boryka się nie tylko „Rocznik Elbląski”. Na plus wydawnictwa należy zapisać poważny udział autorów miejscowych (w sumie pięciu), poza nimi publikuje swe prace trzech autorów z Gdańska, dwóch z Torunia, dwóch z Krakowa i jeden z Warszawy.

W sumie otrzymaliśmy numer interesujący, o zróżnicowanej problematyce. Oby tylko następny szósty tom ukazał się szybciej niż za trzy lata.

Danuta Jamiołowska

Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands, Bd. 35 (H. 96), 1971, ss. 224+mapa; Bd. 36 (H. 97), 1972, ss. 238+2 kolor. ilustracje, Münster i. Westfalen.

Spośród regionalnych czasopism historycznych obecnie wychodzących w Niemieckiej Republice Federalnej, a które ukazywały się przed 1945 r. na naszych ziemiach, wyróżnia się zdecydowanie swoim charakterem „Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands”. Nie udostępnia swoich łam, jak to czynią, czy czyniły inne czasopisma, artykułom o tendencjach rewizjonistycznych. Stara się natomiast kontynuować tematykę regionalną poświęconą Warmii, skupiając przede wszystkim historyków starszej generacji, a w mniejszym stopniu młodszego pokolenia badaczy, wychowanych i wykształconych w NRF. Grono autorów, drukujących w czasopiśmie warmińskim, jest raczej niewielkie. Najczęściej wśród autorów artykułów i recenzji powtarzają się te same nazwiska. Do najpłodniejszych spośród nich zaliczyć należy Anneliese Triller, Wernera Thimma, Bernharda-Marię Rosenberga i z młodszego pokolenia Brigitte Poschmann. Z tego faktu można wnioskować, że czasopismo nie ma szerszego zaplecza autorskiego. Wskazywałoby to, że problematyka warmińska w NRF nie cieszy się większym zainteresowaniem. Strona emocjonalna, sentymenty do kraju swoich rodziców odgrywają niewątpliwie już mniejszą rolę. Po tych ogólnych uwagach przejdźmy do szczegółowego omówienia treści ostatnich dwóch tomów.

Tom trzydziesty piąty w dwóch trzecich zajmuje monograficzna praca o dziejach parafii Bisztynka od jej powstania aż do trzydziestych lat XX wieku (ss. 7—142), której autorem jest znany regionalny historyk warmiński Eugen Brachvogel, zmarły w 1942 r. Do publikacji przygotowano ją już 1935 r., ale ze względu na intrygi miejscowego dygnitarza NSDAP nie ukazała się wówczas drukiem. Obecnie podstawą druku tej pracy jest odpis sporządzony z maszynopisu, który jeszcze do roku 1960 znajdował się w archiwum parafialnym Bisztynka. Warto tu przypomnieć, o czym wydawcy we wstępie do publikowanej pracy E. Brachvogla nie informują, że jej rękopis znajduje się w Archiwum Diecezjalnym w Olsztynie¹. Dla nas omawiana praca posiada wartość źródłową, gdyż jej autor niezwykle sumiennie — jak wskazywałby na to przypisy — wyczerpał materiał źródłowy z parafialnego archiwum w Bisztynku, które uległo następnie zniszczeniu podczas działań wojennych w 1945 r. Fakt ten zdecydował też o jej publikacji po 25 latach. Z tego powodu na dalszy plan należy przesunąć sprawę samego ujęcia tematu, które jest dość tradycyjne, przy tym pełne drugorzędnych szczegółów, co w innym wypadku uchodziłoby za rzecz rażącą. Mimo że praca poświęcona jest zagadnieniom kościelnym, przynosi także wiele wiadomości, nieraz bardzo drobnych o innych dziedzinach życia miasta. Na osobne podkreślenie zasługuje przygotowanie tekstu przez Bernharda-

¹ Z. Nowak, *Rozwój przestrzenny miasta Bisztynka*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1961, nr 3, s. 376.

-Marię Rosenberga i Aloyosa Sommerfelda, którzy opracowali go starannie, zaznaczając uzupełnienia, zwłaszcza w przypisach (kursywa).

Następny artykuł w tym tomie, to niewielki przyczynek Aloyosa Sommerfelda o znaczeniu i występowaniu staropruskiego słowa *pannean* w nazwach terenowych (*Flurnamen*) na obszarze Prus Wschodnich (ss. 143—149). *Pannean* w języku staropruskim znaczy bagno (mokradło). Pod wpływem ludności napływowej ulegało ono niejednokrotnie zniekształceniu, jak np. na *Spanger* w wyniku oddziaływania wrocławskiego dialektu języka niemieckiego.

Kolejny artykuł, zatytułowany *Joachim Vadian i Jan Dantyszek. Przyczynek do stosunków szwajcarsko-polskich w XVI w.*, napisany został przez Szwajcara, Conradina Bonoranda (ss. 150—170). Jest to temat nie nowy, poruszany także w literaturze polskiej². Artykuł ten pomyślano jako uzupełnienie do drukowanej, w omawianym czasopiśmie w tomie 31/32 (1967/1968), biografii Jana Dantyszka, autorstwa Inge Brigitte Müller-Blessing. C. Bonorand przedstawił kontakty Dantyszka ze szwajcarskim humanistą, Vadianem (tj. zlatinizowane nazwisko Watt) na tle związków polsko-szwajcarskich w XVI stuleciu. Vadian pochodził bowiem z rodziny, która pozostawała w bliskich stosunkach z Polską. Dantyszek spotkał się osobiście z Vadianem tylko jeden raz w Wiedniu podczas kongresu międzynarodowego w 1515 r. Wiadomo, że obaj humaniści, choć brak listów Vadiana, utrzymywali znajomość, między innymi poprzez wspólnych przyjaciół, jak np. Andrzeja Ecka. Po roku 1530 nastąpiło ochłodzenie tych stosunków. Do nakreślenia tych kilkunastoletnich kontaktów, które były właściwie epizodami w życiu szwajcarskiego i polskiego humanisty, autor wykorzystał bogatą literaturę do życia i działalności Vadiana.

Werner Thimm w przyczynku pt. *Nicolaus Copernicus Warmiae Commissarius* (ss. 171—179) zastanawia się nad sporną w literaturze kwestią. Uważa on, że pod tytułem *Warmiae Commissarius* kryje się tylko komisarz komornictwa fromborskiego, a więc funkcja od dawna znana w kapitule warmińskiej. Autor sądzi, że powyższy tytuł tylko raz pojawiający się w źródłach z owego czasu, mianowicie w protokole z posiedzenia kapituły warmińskiej (20 VIII 1521 r.), kiedy przyznany został Mikołajowi Kopernikowi, odpowiada ogólnie wówczas używanemu tytułowi *Iudex civitatis Warmiensis*. Argumentacja autora jest interesująca. Jednakże z tym stanowiskiem polemizuje Jerzy Sikorski³.

Wreszcie ostatni artykuł, poświęcony mapie Warmii sporządzonej przez elbląskiego matematyka Jana Fryderyka Enderscha w 1755 r., opracowany został również przez Wenera Thimma (ss. 180—208). Po ogólnych uwagach na temat kartografii warmińskiej i autora powyższej mapy, które jednak nie wnoszą nic nowego, następuje pożyteczna konkordancja nazw miejscowości w trzech rubrykach: występujących na mapie Enderscha, z okresu 1918—1939 oraz polskich na podstawie słownika S. Rosponda. Wydaje się, że bodźcem do napisania tego artykułiku był przedruk tej pięknej, o bogatej dekoracji barokowej, mapy, załączonej zresztą do tomu.

Tom trzydziesty szósty w całości poświęcono jubileuszowi Kopernika. Wstępny artykuł o wkładzie niemieckich historyków warmińskich do badań nad Kopernikiem napisała Brigitte Poschmann (ss. 11—32). Omówiła ona twórczość trzech zasłużonych badaczy, którzy wnieśli istotny wkład do tych badań, mianowicie: Franza Hiplera, Eugena Brachvogla i Hansa Schmaucha. Przy kreśleniu sylwetek tych uczonych B. Poschmann kładzie główny nacisk na ich rzetelność i obiektywizm naukowy, a miarą jego jest podejście do sporu o narodowość Kopernika. Rzeczywiście, F. Hipler stał na uboczu tego sporu, ale dwaj następni, można powiedzieć, polemizowali bardzo ostro z polską nauką, której głównym rzecznikiem wówczas był Ludwik Antoni Birkenmajer. Autorka twierdzi jednak, że polemika ta ze strony historyków warmińskich pozbawiona była akcentów antypolskich. Zapytajmy, czy i Hansa Schmaucha? Na koniec trzeba powiedzieć, że wkład historyków warmińskich do badań nad życiem i działalnością Kopernika był ogromny, gdyż oni właśnie dzięki wykorzystaniu materiałów źródłowych z Diecezjalnego Archiwum we Fromborku

² H. Barycz, *Z dziejów polskich wędrowek naukowych za granicą*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1969, ss. 72 n.

³ J. Sikorski, *Mikołaj Kopernik w Olsztynie*, w: *Kopernik na Warmii*, Olsztyn 1973, ss. 146—150.

(obecnie w Olsztynie) dali solidne podstawy do naszej wiedzy o wielkim Astronomie.

Następną pozycją, zresztą najbardziej interesującą w całym tomie, są statuty kapituły fromborskiej z 1532 r. wraz z ich nowelizacją, wydane przez Wernera Thimma (ss. 33—123). Przekładu z języka łacińskiego na niemiecki dokonała Anneliese Triller, dzięki temu obok wersji oryginalnej zamieszczono tłumaczenie niemieckie z myślą o czytelniku mniej przygotowanym. Podstawą przedruku były odpisy szesnastowieczne, znajdujące się w Bibliotece Uniwersyteckiej w Uppsali, Archiwum Diecezjalnym w Olsztynie oraz Bibliotece Czartoryskich w Krakowie. Nie trzeba dodawać, że statuty te są nie tylko znakomitym źródłem do ukazania warunków środowiska Kopernika we Fromborku, ale w ogóle pozwolą one wnikliwiej i dokładniej opracować strukturę organizacyjną kapituły w XVI wieku. Tekst tego pozytywnego źródła udostępniłno czytelnikowi w sposób wzorowy.

Interesujący jest przyczynek Anneliesy Triller o formule prawnej w języku niemieckim w liście (łacińskim) Kopernika do kapituły warmińskiej z 22 października 1518 r. (ss. 124—133). A więc z okresu, gdy pełnił on obowiązki administratora dóbr kapituły. Wzrastały wówczas właśnie napady band zbójckich na Warmię ze strony państwa krzyżackiego. Jeden z przywódców tych band o nazwisku Paipo, balwierz z Królweca, został schwytyany. W powyższym liście, występujący zwrot niemiecki: *Das dy helige gerechtheit nicht verhindert worde* należy tłumaczyć według A. Triller tak, aby Paipo nie ominęła zasłużona kara, słuszną sprawiedliwość, właściwie kara śmierci. Ostatecznie Paipo uniknął śmierci, gdy przysiągł, że zaprzestanie rozbój i wróci do zawodu balwierskiego.

Artykuł Bernharda-Marii Rosenberga o próbie rekonstrukcji biblioteki Kopernika jest tylko podsumowaniem dotychczasowych badań nad tym zagadnieniem. Jednakże autor nie zna artykułu Stanisława Flisa o inkunabule medycznym Kopernika⁴. Inkunabul ten znajduje się obecnie w zbiorach Muzeum Mazurskiego w Olsztynie (ss. 134—160). Ciekawszy jest przyczynek Kurta Forstreutera o planach nazwania jakiegoś niemieckiego uniwersytetu imieniem Kopernika w 1938/1939 r. (ss. 161—172). Gdy w 1938 r. rozeszła się wiadomość, że w mieście rodzinnym Kopernika ma powstać uniwersytet jego imienia, to w Berlinie z inicjatywy *Publikationsstelle beim Preussischen Geheimen Staatsarchiv* podjęto myśl nadania imienia Wielkiego Astronoma dla przeciwwagi jakiemuś uniwersytetowi na terenie Rzeszy. Najpierw planowano imię to nadać Akademii Teologicznej w Braniewie, lecz Erich Koch projekt ten kategorycznie odrzucił, uważając, że placówka o charakterze kościelnym nie może wchodzić w grę. Zdecydowano się, że odpowiedniejszą uczelnią będzie politechnika lub uniwersytet we Wrocławiu, ale w obawie przed ewentualnymi reperkusjami z tego powodu w stosunkach z Polską zarzucono i ten projekt. Ostatecznie w lutym 1939 r. nazwano imieniem Kopernika Instytut Astronomiczno-Matematyczny w Berlinie-Dahlem.

W dziale artykułów tom ten kończą uzupełnienia Wernera Thimma do pracy Jerzego Sikorskiego, *Mikołaj Kopernik na Warmii. Chronologia życia i działalności* (ss. 173—198). W. Thimm ocenia bardzo wysoko opracowanie J. Sikorskiego i jego uwagi nie osłabiają wartości chronologii historyka olsztyńskiego, gdyż autor czerpie niektóre uzupełnienia z prac, napisanych już po jej ukazaniu. np. Mariana Biskupa.

Oba omawiane tomy posiadają obszerny dział recenzyjny, w którym na bieżąco oceniane są także publikacje polskie, dodajmy wnikliwie, rzetelnie i bezstronnie.

Na koniec należy podkreślić, że poszczególne tomy „*Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands*” charakteryzują się starannym i przejrzystym drukiem. Ponadto ostatni tom zawiera dwie piękne kolorowe ilustracje.

Zenon Nowak

Elżbieta Celińska, Kamila Wróblewska, *Sztuka dawna w zbiorach muzeów województwa olsztyńskiego. Katalog wystawy z okazji dwudziestopię-*

⁴ S. Flis, *Kopernikowski inkunabul medyczny w Olsztynie*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1970, nr 4, ss. 589—606.